

Słomkowska, Alina

Uwagi o dziennikarzach w 1831 roku

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 4/1, 35-49

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA SŁOMKOWSKA

UWAGI O DZIENNIKARZACH W 1831 ROKU

Dla pełnego zrozumienia zjawisk prasowych określonej epoki wydaje się niezbędna prezentacja całej zbiorowości zaangażowanej przy redagowaniu i wydawaniu pism. W pierwszej połowie XIX wieku oprócz umacniających się więzi w zespołach redakcyjnych pism występował także równoległy proces budzenia się świadomości wspólnoty interesów dziennikarskich.

Dotychczasowe publikacje z historii czasopiśmiennictwa, poświęcone głównie treściom ideowo-politycznym prasy, w minimalnym stopniu naświetlają życie wewnątrzredakcyjne i stosunki między redakcjami oraz charakter i specyfikę całej zbiorowości dziennikarskiej.

Badania socjologiczne nad inteligencją polską końca XVIII i XIX wieku obejmują wspólną kategorię zawodową: literatów i publicystów¹. Nie wyodrębniając innych kategorii uczestniczących przy powstawaniu prasy oraz ograniczając się do kryterium zawodu, nie przynoszą obrazu zbiorowości dziennikarskiej. Prace socjologiczne poświęcone współczesnym dziennikarzom częściowo wykazują pewne inklinacje nawiązania do tradycji i genealogii tego zawodu². Stefania Dziecielska w części historycznej swej rozprawy sięga nawet m. in. do J. A. Górczyna oraz prasy Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ale zarówno podstawa materiałowa, jak podane fakty i ogólne opinie budzą poważne zastrzeżenie historyka³.

Wyniki badań nad ogółem pracowników redakcyjnych w poszczególnych okresach historycznych przyniosą materiał do genealogii zawodu

¹ J. Szczepański, *Z badań nad inteligencją polską XIX wieku*, „Kultura i Społeczeństwo”, Warszawa 1960, nr 3, s. 133.

² S. Dziecielska, *Sytuacja społeczna dziennikarzy polskich*, Wrocław 1962; T. Kupis, *Zawód dziennikarski w Polsce Ludowej. Problemy rozwoju i stan współczesny*, 1964, maszynopis dysertacji doktorskiej, archiwum U. Ł.; A. Matejko, *Podstawy społeczne dziennikarzy na tle systemu społecznego redakcji*, 1962/1963, Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych, maszynopis powielony.

³ S. Dziecielska, *op. cit.*, s. 24 i n.

dziennikarskiego i zbiorowości dziennikarskiej w rozwoju historycznym oraz wynikających z tego ogólnych prawidłowości dla prasy.

Za wybraniem roku 1831 do przeprowadzenia próbnej oceny zbiorowości dziennikarskiej przemawia kilka względów. Poprzedza go piętnastoletni okres o stosunkowo ustabilizowanej sytuacji w kraju. Przebieg działalności dziennikarskiej obejmuje więc dwa zróżnicowane okresy: w warunkach surowej cenzury i po jej zniesieniu w wyniku nocy listopadowej. Większość redaktorów pism polskich znajdowała się wówczas w Warszawie przed udaniem się na tułaczkę emigracyjną. Rok 1831 dla charakterystyki zbiorowości dziennikarskiej ma także wady, a najbardziej utrudnia zbadanie źródeł utrzymania, gdyż przebieg powstania najczęściej stwarzał nową sytuację zmieniającą warunki materialne i sposób zarobkowania.

W dokumentach i prasie z roku 1831 najczęściej występuje określenie redaktor, a dla zbiorowości redaktorowie⁴. Stosowane w poprzednich okresach określenia „nowiniarz” i „gazeciarz”, aczkolwiek używane jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, wykazywały tendencję do zanikania⁵. Przestały one być adekwatne wobec rozwijającej się społecznej funkcji prasy⁶.

Ponieważ pisma ogólnoinformacyjne zaczęły ukazywać się codziennie, obiegowym określeniem zamiast „gazeta” stawał się „dziennik”⁷. W roku 1831 można spotkać, choć rzadko, określenia dziennikarz lub dziennikarze⁸. Upowszechniły się one nieco później⁹. Obok określenia „redakto-

⁴ AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 99, p. 34; nr 578, p. 1; nr 647, p. 2, 26; A. E. K o z m i a n, *Wspomnienia*, t. 2, Poznań 1867, s. 886.

⁵ AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 99, n. 34. Por. A. K r a u s h a r, *Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych*, [w:] *Miscellanea historyczne*, t. 11, Warszawa 1909; *Listy hr. Brunona Kicińskiego do Antoniny Cieciszowskiej pisane z Petersburga w roku 1817*, Poznań 1896, s. 42; S. B. L i n d e, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Lwów 1855, hasło — „gazeciarstwo”.

⁶ J. Ł o j e k, *Poglądy na rolę prasy w pierwszych latach Królestwa Kongresowego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 1, Wrocław 1962.

⁷ Zawierają go: podtytuły pism z lat 1830—1831, polemiki prasowe, diariusze sejmu, pamiętniki, dokumenty rękopiśmienne. Por. Bibl. Czart., rkps 3944, Papiery po Horodyskim, p. 121; Bibl. Czart., rkps 3936, Listy z 1831 r., p. 80; AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 647, p. 5, p. 12, p. 36; nr 99, p. 17. Por. A. K r a u s h a r, *op. cit.*, W. N i e m o j o w s k i, *Myśli dorywcze o romantyczności i romantykach*, Kalisz 1830, s. 48.

⁸ Bibl. Czart., rkps 3939, Papiery po Skrzyneckim, p. 323, p. 327; M. M. K., rkps Poczec członków loży wolnomularskiej, N. I. 163529, AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 99, p. 16, 17.

⁹ *Słownik Lindego* nie zawiera hasła: „dziennikarz”. W pamiętnikach poświęconych powstaniu listopadowemu termin dziennikarz raczej nie występuje.

rowie" występowała czasem nazwa „publicyści”¹⁰. Pojęcia dziennikarstwo i profesja dziennikarska, bardzo mało stosowane w roku 1831, używane były przez uczestników powstania dopiero na emigracji¹¹.

Kwestie terminologiczne wymagają odrębnego studium. Zasygnalizowano jedynie, aby zwrócić uwagę, że gwoli ścisłości należałoby stosować termin „redaktorowie”. Ponieważ nie byłoby to poprawne z punktu widzenia dzisiejszej polszczyzny, wydaje się częściowo usprawiedliwione stosowanie się do obecnego nazewnictwa.

W latach dwudziestych XIX wieku organizacja pracy w redakcjach była bardzo różnorodna. Istniały obok siebie prymitywne formy organizacji pracy w redakcjach, jak i bardziej rozwinięte. Przykładem prostej organizacji wewnątrzredakcyjnej był przez kilka dziesięcioleci „Kurier Warszawski”. Ludwik Dmuszewski stanowił jednoosobową obsadę redakcji. Był on głównym i jedynym redaktorem, a jednocześnie wydawcą i kierownikiem drukarni. Zatrudniał jedynie dwóch drukarzy. Wykonywał sam wiele czynności redakcyjnych: załatwiał wszystkie sprawy związane z administracją pisma, zbieraniem materiałów, tłumaczeniami, adiustacją, korektą, opracowaniem informacji i przyjmowaniem interesantów, m. in. w sprawach ogłoszeń¹². Nie miał on aspiracji pisarskich. Nję zajmował się publicystyką. Troszczył się głównie o informacje, ogłoszenia i ze względów finansowych o prenumeratę. Zdarzało się, że w „Kurierze Warszawskim” od przypadku do przypadku zamieszczane były wiersze lub małej objętości artykuły. Nie były one ani planowane, ani celowo zamawiane. Po prostu autorzy przynosili, a redaktor-wydawca bezpłatnie publikował, w najlepszym wypadku kwitował np. darmowym biletem do teatru¹³.

Należy zwrócić uwagę, że Ludwik Dmuszewski był także aktorem, dyrektorem teatru i tłumaczem. Jednocześnie był dziennikarzem i redagowane pismo przynosiło mu nawet znaczne dochody. Przykład Ludwika Dmuszewskiego skłania do zasygnalizowania charakterystycznego zjawiska. Podobnie jak on prawie wszyscy ówcześni redakto-

¹⁰ Zażalenie na wolność druku od emigrantów obrabiających w Wiedniu interesy fakcji dyplomatycznej, Wiedeń 27 IV 1831; L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 2: *Dokumenty*, Paryż 1846, s. 613 i n.

¹¹ M. Mochacki, *Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831*, wyd. 2, t. 3, Wrocław 1850, s. 321; „Nowa Polska”, Paryż 1834, nr 57/58, s. 232.

¹² *Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”*, Warszawa 1896, s. 54 i n. Identyfikacja prawie organizacja była również w „Gazecie Krakowskiej”, redagowanej w latach 1796—1831 przez Jana Maja.

¹³ *Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”*, s. 61 (dopiero w latach czterdziestych XIX wieku angażuje L. A. Dmuszewski współpracownika ze stałym wynagrodzeniem); W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661—1914*, Warszawa 1962, s. 171 i n.

rzy wykonywali równoległe wiele czynności o charakterze profesjonalnym. Ale zysk materialny, opłacalność określonych czynności nie mogą być wyłącznym kryterium kwalifikacji profesjonalnej poszczególnych osób. Przykład Ludwika Dmuszewskiego pokazuje, że wszelkie wykonywane czynności o charakterze profesjonalnym traktować należy równorzędnie, choć nie wszystkie stanowią źródła utrzymania.

W „Kurierze Warszawskim” Ludwik Dmuszewski był jedynym dziennikarzem, który wykonywał wszelkie czynności redakcyjne. W innych redakcjach występowała bardziej rozwinięta forma organizacji wewnątrzredakcyjnej. Systematycznie współpracował kilkusobowy zespół. Redaktor główny reprezentował pismo przed władzami, był za nie odpowiedzialny. Zajmował się najczęściej sprawami organizacyjnymi i administracją. Sam raczej nie zajmował się tłumaczeniami i nie pisał. Typowym przedstawicielem redaktorów-administratorów był Adolf Cichocki z redakcji „Kuriera Polskiego”, a także Tomasz Gębka z „Gazety Polskiej”. Nie można ich zaliczyć do jakichś indywidualności intelektualnych czy politycznych. W redakcji spełniali oni zadania wyłącznie kierowników organizacyjnych i wydawców-przedsiębiorców. Podobną funkcję spełniali Hipolit Wyżewski w „Gazecie Korespondenta Krajowego i Zagranicznego”, a później w redakcji „Złodzieja Politycznego”, Tomasz Lebrun w „Gazecie Warszawskiej” i częściowo Adam Chłędowski w „Dzienniku Powszechnym Krajowym”.

Pracą wewnątrzredakcyjną zajmowało się w tych pismach dwóch lub trzech stałych współpracowników przeważnie opłacanych. Zatrudniano ich w zależności od charakteru pisma do różnych czynności. Przy tym systemie organizacyjnym redakcja nie tworzyła symbiozy z drukarnią. Zaangażowani odpłatnie współpracownicy mieli raczej sprecyzowany zakres obowiązków według nakreślonego przez kierownika redakcji podziału pracy.

Najczęściej angażowano tłumaczy. W „Izys Polskiej”¹⁴ zatrudniony w tym charakterze był Maurycy Mochnecki¹⁵, w „Gazecie Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” — J. N. Janowski¹⁶, w „Gazecie Warszawskiej” — Józef Adamczewski¹⁷. W „Pamiętniku Warszawskim” za-

¹⁴ Ze względu na charakterystyczne nazwiska podaję przykłady odnoszące się do lat dwudziestych XIX wieku.

¹⁵ J. Kucharzewski, *Maurycy Mochnecki*, Kraków—Warszawa 1910, s. 30; A. Śliwiński, *Mochnecki — Żywot i działalność*, Warszawa 1921, s. 26; S. Szpotański, *Maurycy Mochnecki*, Kraków 1910, s. 16, *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej, życiorysy, streszczenia, wyjątki* pod red. Bronisława Chlebowskiego..., t. 4, Warszawa 1907, s. 116.

¹⁶ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 120, 122.

¹⁷ F. S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959, s. 278.

trudnionych było odpłatnie dwóch tłumaczy¹⁸. Niekiedy zakres odpłatnych obowiązków sprowadzał się tylko do opracowania korekty¹⁹. Tak m. in. było w „L’Echo de la Pologne”²⁰, gdzie wynajmowano korektora. Czasem zakres odpłatnych czynności polegał na obowiązku pisania artykułów (np. Michał Podczaszyński za stałe miesięczne honorarium zobowiązał się pisać artykuły do „Gazety Polskiej”)²¹. Niekiedy jednak zakres obowiązków nie był uściślony, a sprowadzał się do zadania kierowania sprawami organizacyjnymi redakcji. Taką funkcję kierującego redakcją odpłatnie spełniał w „Kurierze Polskim” Jan Ludwik Żukowski²², a Feliks Bentkowski w „Pamiętniku Warszawskim”²³. Posiadali oni nieograniczoną swobodę zamawiania artykułów czy doboru współpracowników. Za pobierane honorarium mieli obowiązek zapełnić gazetę materiałami według swego upodobania.

Do wyjątków należało angażowanie odpłatnie redaktorów odpowiedzialnych. Trudno jednak określić bliżej charakter funkcji redaktora odpowiedzialnego. Jan Ludwik Żukowski, przy swych obowiązkach kierującego faktycznie redakcją, był jednocześnie redaktorem odpowiedzialnym. Po nim tę funkcję bezpłatnie spełniał w „Kurierze Polskim” patron przy trybunale cywilnym prawnik Wincenty Majewski²⁴. Ten ostatni nie był jednak kierownikiem redakcji. W „Kurierze Polskim” nastąpiła reorganizacja, tak że Wincenty Majewski nie „odziedziczył” wszystkich obowiązków Jana Ludwika Żukowskiego. Na zupełnie odrębnych warunkach zaangażowany został do „Polaka Sumiennego” na redaktora odpowiedzialnego Feliks Saniewski. Według relacji J. N. Janowskiego sprzedawał on jedynie swoje nazwisko na podpisywanie artykułów, których nie był autorem²⁵.

Omawiany system organizacyjny redakcji (gdy wydawca angażował kilku stałych współpracowników) nie wszędzie był formą ustabilizowaną i jednakową. W tym zakresie typowa i niezmienna była „Gazeta Warszawska”²⁶.

¹⁸ F. S. Dmochowski, *op. cit.*, s. 280.

¹⁹ Por. F. S. Dmochowski, *op. cit.*, s. 278.

²⁰ AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 647, p. 47.

²¹ S. Szpotański, *op. cit.*, s. 17.

²² J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 168, 171.

²³ F. S. Dmochowski, *op. cit.*, s. 282.

²⁴ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 171.

²⁵ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 105.

²⁶ Na takich założeniach organizacyjnych funkcjonowała także „Gazeta Lwowska”, mimo że jej wydawca i właściciel przebywał dłuższy czas poza miejscem redagowania pisma. Por. W. Bruchnalski, *Stulecie „Gazety Lwowskiej”*, t. 1, Lwów 1911, s. 81. Por. M. Tyrowicz, *Organizacja pracy redakcyjnej w czasopiśmiennictwie Galicji i Krakowa (1772—1830)*, „Kwartalnik Prasoznawczy”, Warszawa 1958, nr 1—2, s. 20 i n.

Redaktorzy: Ludwik Dmuszewski, Tomasz Gębka, Tomasz Lebrun, Jan Wilkoszewski, Stanisław Wyżewski, wydawali pisma z pobudek merkantylnych. Charakterystyczne, że mimo zniesienia cenzury w r. 1830 redagowane pisma starali się utrzymać w konwencji ogólnoinformacyjnej²⁷. Unikali publicystyki. W atmosferze ogólnego ożywienia politycznego nie manifestowali swych uczuć patriotycznych. W domniemaniach o motywach takiej postawy nasuwa się przypuszczenie, że zadecydowały względy polityczne (sympatie do przedpowstaniowego *status quo*) i materialne (obawa, że opowiedzenie się za określoną orientacją zmniejszy liczbę prenumeratorów, a co za tym idzie dochody). Dobór serwisu informacyjnego w „Kurierze Warszawskim”, „Gazecie Warszawskiej”, „Gazecie Korespondenta Krajowego i Zagranicznego” i „Złodzieju Politycznym” (a zwłaszcza publikowanie niektórych odezów lub manifestów strony rosyjskiej) wskazują na lojalistyczny stosunek do caratu. Obawa przed zmniejszeniem dochodów i skrupulatna kalkulacja finansowa zadecydowały, że Tomasz Gębka pozbywa się wydawnictwa „Gazety Polskiej”²⁸.

Przy omawianiu wydawców, którzy czerpali zyski z kierowanego pisma, trzeba postawić trudne do rozwiązania pytanie. Dlaczego redaktorzy ci (np. Tomasz Gębka, Tomasz Lebrun) zajmowali stanowiska urzędnicze w aparacie państwowym? Nie wiadomo, czy decydowały w tym wypadku wyłącznie pobudki materialne. Kontakty nawiązane tą drogą ułatwiały niewątpliwie dostęp do źródeł informacji. W ówczesnych warunkach zawód urzędniczy posiadał ustabilizowaną pozycję w hierarchii społecznej. Nie można tego powiedzieć o zawodzie dziennikarskim. W wyniku zmian konstytucyjnych i ekonomicznych na początku XIX wieku wzrosła ranga zawodu urzędniczego. Wyrobionej pozycji społecznej tego zawodu, nie dorównywała wówczas ani profesja aktorska, ani lekarska, a tym bardziej najmniej uformowana profesja dziennikarska. Może to świadczyć, że jest ona w fazie *in statu nascendi*, tym bardziej że rola i funkcja prasy w warunkach powstania dobitnie wzrasta.

Nie wszyscy wydawcy traktowali redakcję jako przedsiębiorstwo dochodowe. Niejednokrotnie wydawca sam uczestniczył w procesie redagowania i nie miał merkantylnego stosunku do wydawanego pisma. Był jed-

²⁷ Por. L. Zienkowicz, *Przegląd polityczny pisarstwa emigracji polskiej*, Paryż 1848, s. 63 i n.; L. Zienkowicz, *Wizerunki polityczne literatury polskiej*, Lipsk 1867, s. 72; J. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji*, „Przegląd Narodowy”, 1911, nr 4, s. 440 i n.; A. Bar, *Prasa powstania listopadowego*, „Silva Rerum”, 1930, t. 5, s. 185 i n.; K. Świerkowski, *Prasa powstania listopadowego*, „Prasa”, 1930, z. 3, s. 3; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661—1914*, Warszawa 1962, s. 210.

²⁸ AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 647, p. 23.

nocześnie piszącym dziennikarzem i pewną indywidualnością intelektualną lub polityczną. Wydając pismo miał kilku stałych płatnych współpracowników, ale sam brał aktywny udział w redagowaniu pisma i wywierał na nie swój osobisty wpływ. W takim układzie organizacyjnym pozostawała redakcja „Gazety Polskiej” w okresie wydawania jej przez Jana Nepomucena Janowskiego przy współpracy z Ludwikiem Królikowskim i Wincentym Cyprysińskim, a także „Zjednoczenie”, gdy wydawał je Aleksander Wielopolski przy współpracy Cypriana Zaborowskiego.

Charakterystyczne, że tak pozornie różni ludzie, jak syn chłopca Jan Nepomucen Janowski i margrabia Aleksander Wielopolski, w zasadzie podobnymi drogami doszli do wydawania pism w czasie powstania listopadowego. Obaj byli rówieśnikami. Ukończyli wyższe studia prawnicze. W okresie przedpowstaniowym prowadzili naukowe badania prawno-historyczne. Politycznie nie udzielali się. Noc listopadowa zburzyła ich marzenia o sławie naukowej. Nurt powstania wciągnął ich do działalności politycznej. Dla obu działalność społeczno-polityczna związana była ściśle z pracą dziennikarską²⁹. Aleksander Wielopolski założył i finansował pismo „Zjednoczenie”. Czuwał nad pracą zespołu redakcyjnego. W tym czasie napisał bardzo dużo artykułów. Jan Nepomucen Janowski na początku powstania pisał artykuły do kilku pism, ale później przejmuje wydawnictwo „Gazety Polskiej”, stając się wydawcą i kierownikiem kilkusobowego zespołu redakcyjnego. Mimo różnicy w sytuacji materialnej i w pozycji społecznej obaj dochodzą do pracy dziennikarskiej w podobny sposób. W obu bowiem wypadkach praca dziennikarska była formą działalności politycznej. W r. 1831 wielu profesorów poświęciło się wyłącznie pracy dziennikarskiej jako formie działalności politycznej, a po upadku powstania wróciło do pracy naukowej (np. Józef Hube).

W kręgach arystokratycznych powstawały wówczas koncepcje powołania spółek dla wydawania pism o określonych celach propagandowo-politycznych³⁰. Oprócz pozostałych w rękopisach ciekawych projektów zorganizowania spółki wydawniczej w praktyce częściowo koncepcja taka została zrealizowana przez wydawanie pisma pt. „Polak Sumienny”. Kilkusobowy zespół redakcyjny „Polaka Sumiennego” finansowany był przez „Czartoryszczyznę i Zamojszczyznę”³¹.

²⁹ A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1808—1877)*, t. 1, Poznań 1947, s. 165, 194; t. 2, s. 21, 23, 32, 36, 225, 228, 230; H. Rzađkowska, *Polemiki ideologiczne J. N. Janowskiego*, Warszawa 1960, s. 35 i n.

³⁰ *Projekt wydawania nowej gazety*, rkps Bibl. Czart., Papiery po Horodyskim, nr 3944, p. 117—140.

³¹ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 106, W. Zajewski, *Wolność druku w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1963, s. 14.

W poszczególnych pismach systematycznie lub dorywczo umieszczała swoje artykuły duża liczba współpracowników. W takich warunkach pismo w zmniejszonym zakresie odzwierciedlało stanowisko ideowo-polityczne stałego kilkuosobowego zespołu redakcyjnego. Bywało bowiem wówczas, że dorywczo przysyłane artykuły, ze względu na tematykę lub autora bądź z uwagi na aktualne wydarzenia, spełniały określoną rolę i nadawały pismu wymowę społeczną i polityczną, nawet mimo albo wbrew intencjom wydawcy. Tak np. było z artykułami Jana Olrycha Szanieckiego i Maurycyego Mochnackiego w „Dzienniku Powszechnym Krajowym”. Bonawentura i Wincenty Niemojowscy wybrali sobie ukazujący się od dawna „Kurier Polski” jako trybunę swych poglądów³². To właśnie ich artykuły nadały pismu decydujący charakter i oblicze społeczno-polityczne, nie zaś program ideowo-polityczny wydawcy Adolfa Cichockiego czy redaktora odpowiedzialnego Wincentego Majewskiego. W tym wypadku współpraca odpowiadała obu stronom. Przecież artykuły członka rządu podnosiły autorytet pisma i zwiększały jego poczytność. Z drugiej strony Bonawentura i Wincenty Niemojowscy mieli swój organ i kilkuosobowy stały zespół redakcyjny bez reszty podporządkowany ich programowi społeczno-politycznemu.

Odmierna sytuacja była w „Nowej Polsce”, szczególnie w pierwszych tygodniach jej ukazywania się. W redakcji pracował kilkuosobowy stały zespół. Początkowo decydujący głos miał m. in. Maurycy Mochnacki i Adam Gurowski³³. Następnie przez wiele miesięcy pismo redagowali Jan Ludwik Żukowski, Dominik Krysiński, Wojciech Kazimirski i Józefat Bolesław Ostrowski³⁴. Winieta posiadała prawie dwudziestoosobowy spis nazwisk współpracowników. Wielce wątpliwy był udział wymienianych w winiecie Józefa Wysockiego, Joachima Lelewela i Kazimierza Brodzińskiego w redakcji „Nowej Polski”. Wydaje się, że od samego początku nie brali oni żadnego udziału w redagowaniu dziennika. Joachim Leleweł w swym pamiętniku napisał, że przedstawiciele redakcji „Nowej Polski” prosili go o zgodę na umieszczenie jego nazwiska jako współpracownika pisma, ale nigdy nie napisał do niego żadnego artykułu³⁵.

³² Por. W. Bortnowski, *Walka o cele powstania listopadowego*, s. 96; W. Bortnowski, *Udział „Kaliszan” we władzach powstania listopadowego*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 3, Poznań—Kalisz 1962, s. 232.

³³ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 170.

³⁴ W. Zajewski, *Ideologia i rola polityczna „Nowej Polski” w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny”, 1958, nr 4, s. 684 i n.

³⁵ J. Leleweł, *Pamiętnik*, Warszawa 1957, s. 77. Por. S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 2, Poznań 1883, s. 182; „Gazeta Polska”, nr 151, z 7 VI 1831; L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego*, t. 4, Paryż 1876, s. 81.

Był natomiast współpracownikiem „Kuriera Polskiego”, gdzie pełnym nazwiskiem podpisywał swoje artykuły. Redaktorzy „Nowej Polski” nie zawsze jednak pytali o zgodę, publikując nazwiska w winiecie pisma. Spowodowało to pojawienie się w prasie wielu oświadczeń i sprostowań. Interesująca jest informacja Jana Nepomucena Janowskiego, że w redakcji „Gazety Narodowej Zakroczymskiej” w roku 1831 używany był tytuł „redaktora honorowego”. Redaktor honorowy, „kolaborant honoris gratia”, nie uczestniczył w procesie produkcji pisma ani nie należał do zespołu redakcyjnego³⁶. Otrzymywał więc tytuł z racji swych zasług, działalności czy posiadanego autorytetu. Należy przypuszczać, że część wymienionych osób, rzekomo wchodzących w skład zespołu „Nowej Polski”, w założeniach wydawców posiadać miało właśnie charakter redaktorów honorowych. W omawianym okresie wyjątkowo stosowano kolektywne formy pracy³⁷. W początkach powstania w grudniu 1830 r. przez krótki okres system ten stosowano w redakcji „Kuriera Polskiego”. „Główniejsze i wstępne artykuły dyskutowano i o ich przyjęciu lub odrzuceniu stanowiono na posiedzeniach większością głosów”³⁸. Ale ten system kolektywnej kwalifikacji materiałów do druku przetrwał tylko niespełna dwa tygodnie.

Zaledwie nakreślone powyżej różnorodne formy organizacyjne wskazują, że obok redakcji, w których dziennikarz spełniał uniwersalne funkcje, w większości zespołów redakcyjnych występował zaawansowany podział kompetencji. Proces wyodrębniania się wyspecjalizowanych czynności redakcyjnych występował równoległe z rozwijaniem się nowych form dziennikarskich (np. komentarz), nowymi źródłami informacji *etc.* Dla egzemplifikacji trzeba zwrócić uwagę, że ponieważ w latach 1830—1831 praktycznie nieustannie obradował sejm, w niektórych redakcjach delegowano specjalnego dziennikarza, którego wyłącznym zadaniem było przysłuchiwanie się obradom, a następnie sporządzanie sprawozdań parlamentarnych. Także określonych, zawsze tych samych, dziennikarzy delegowano po informacje do ministerstwa spraw zagranicznych³⁹.

³⁶ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 250.

³⁷ Pierwszym polskim pismem, którego redakcja pracowała kolektywnie, był „Dziennik Patriotycznych Polityków”, zob. W. Bruchnański, *Stulecie „Gazety Lwowskiej”*, t. 1, s. 27. Por. M. Tyrowicz, *Organizacja pracy redakcyjnej w czasopiśmiennictwie Galicji i Krakowa*, s. 22. Także w wileńskich „Wiadomościach Brukowych” publikowane materiały musiały być odczytane, przedyskutowane i zatwierdzone większością głosów na posiedzeniu Towarzystwa Szubrawców. Redaktor nie mógł samodzielnie wnieść żadnych zmian J. Bieliński, *Szubrawcy w Wilnie (1817—1822)*, Wilno 1910, s. 46, 54, 64. Por. Z. Skwarczyński i K. Kontrym, *Towarzystwo Szubrawców*, Łódź 1961.

³⁸ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 170.

³⁹ AGAD, Zesp. wł. Centr. P., nr 647, p. 2.

A zatem w związku z podziałem kompetencji redakcyjnych zapoczątkowany został proces specjalizacji dziennikarskiej.

Mimo że dziennikarzy dzieliły różnice polityczne, mimo że niejednokrotnie zwalczali się wzajemnie na łamach kontrowersyjnych pism, powstało w środowisku dziennikarskim poczucie wspólnoty profesjonalnej. Redaktorzy pism próbowali się niekiedy porozumiewać w celu ustalenia, w określonej sytuacji politycznej, wspólnej taktyki dla całej prasy⁴⁰. Czasami na skutek ingerencji rządu w sprawy wolności druku razem wzywani byli przez odpowiednie władze, aby usłyszeć pouczenia lub ostrzeżenia⁴¹. Niektóre sprawy organizacyjno-wydawnicze gazet wymagały porozumienia (dla przykładu sprawa ustalenia dostarczania informacji przez rząd i sztab). Redaktorzy różnych pism występowali razem, podpisując wspólne memoriały czy petycje⁴². Spotkania w drukarni, jednako- we kłopoty z dyrekcją poczty, trudności z papierem, załatwianie tych samych, rozlicznych interesów tworzyły w pewnym zakresie swoistą więź profesjonalną. Ponadto wieczorami dziennikarze spotykali się w kawiarniach. Nie zawsze rozmawiali jak konkurenci, lecz także życzliwie, czasem informując się nawzajem lub rzeczowo dyskutując⁴³. Przebywali razem na galerii sejmowej⁴⁴. Spotykali się na uroczystościach i manifestacjach ulicznych, kościelnych, teatralnych i na uniwersytecie warszawskim⁴⁵. Razem pełnili służbę w Gwardii Narodowej lub kopali szanńce.

Dla zestawień statystycznych ustaliłam dane 50 aktywnych dziennikarzy⁴⁶ (eliminując jedynie tłumaczy, korektorów, stałych, lecz anonimowych pracowników technicznych, współautorów dorywczych artykułów i redaktorów pism obcojęzycznych). Reprezentują oni 4 grupy:

⁴⁰ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 228.

⁴¹ B.U.W., rkps, M 12, p. 14; AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 647, p. 8.

⁴² AGAD, Zesp. Wł. Centr. P., nr 99, p. 44; „Gazeta Polska”, nr 59, z 2 III 1831.

⁴³ „Dziennik Powszechny Krajowy”, nr 75; J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 173.

⁴⁴ J. U. Niemcewicz, *Pamiętnik z 1830—1831*, Kraków 1909, s. 130, „Polak Sumienny”, 12 VI—13 VI—15 VI; J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 182; K. Świerkowski, *Prasa powstania listopadowego*, „Prasa”, 1930, z. 3, s. 3.

⁴⁵ A. Kraushar, *Klub Patriotyczny Warszawski w czasach powstania listopadowego 1830—1831*, s. 12 i n.; J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 185, 186; A. Kraushar, *Życie potoczne Warszawy w czasach listopadowych 1830—1831*, [w:] *Miscellanea historyczne*, t. 44, Warszawa 1910, s. 15, 38, 60, 65; H. Eile, *Teatr warszawski w dobie powstań*, Warszawa 1937, s. 43 i n.; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski 1816—1831*, t. 3, s. 89.

⁴⁶ Bronikowski Ksawery, Chłędowski Adam, Cichocki Adolf, Cyprysiński Antoni, Cyprysiński Wincenty, Czyński Jan, Chrząszczewski Józef, Dmochowski Franciszek Salezy, Dmuszewski Ludwik, Gacki Józef, Godebski Ksawery, Gębka Tomasz, Grzymała Albert, Grzymała Franciszek, Hube Józef, Hube Romuald, Izdebski Zenon, Janowski Jan Nepomucen, Jażdżewski Stefan, Kaczyński Paweł, Kazimierski Wojciech, Kiciński Bruno, Kupiszewski Franciszek, Królikowski Ludwik, Krzyżanowski Adrian, Lebrun Tomasz, Łuszczewski Feliks, Majewski Wincenty, Miaskowski

1) Największa grupa to redaktorzy główni i współpracownicy oraz piszący lub uczestniczący stale w procesie produkcji pisma.

2) Współpracownicy systematycznie przysyłający swe utwory lub artykuły i częściowo uczestniczący w procesie produkcji pisma. Do zestawień statystycznych nie włączyłam działaczy politycznych, poetów i in., którzy chociaż pisali, ale nie współuczestniczyli w redagowaniu pisma (np. Alojzego Biernackiego, Kazimierza Brodzińskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Tadeusza Krępowieckiego, Joachima Lelewela, Bonawenturę Niemojowskiego, Ludwika Osińskiego, J. Bohdana Zaleskiego, Walentego Zwierkowskiego). Za podstawę do kwalifikacji uznałam bowiem nie tylko pisanie, ale i niewątpliwy udział w pracach redakcyjnych.

3) Przedsiębiorcy prasowi, przede wszystkim zainteresowani w czerpaniu zysku z kierowanego, administrowanego i wydawanego pisma.

4) Nakładcy prasowi finansujący gazetę dla określonych celów politycznych, zajmujący się także kierowaniem pisma, a niekiedy również piszący. Wyeliminowałam z zestawień takich nakładców, którzy skrupulatnie kamuflowali współudział w redagowaniu pisma, a anonimowość artykułów utrudnia ocenę wkładu pracy dziennikarskiej (np. Andrzeja Edwarda Koźmiana, Gustawa Małachowskiego, Konstantego Świdzińskiego, Seweryna Rzewuskiego).

Pochodzenie tych dziennikarzy kształtuje się następująco:

1) szlachta spauperyzowana — oficjaliści	—	16
2) szlachta spauperyzowa — oficerowie	—	5
3) inteligencja — urzędnicy, lekarze	—	6
4) szlachta (której nie mogłam bliżej określić)	—	10
5) szlachta — posesjonaci	—	5
6) arystokracja	—	3
7) chłopstwo	—	2
8) brak danych	—	3

Stanisław, Mochnacki Maurycy, Moraczewski Andrzej, Nachtman Jan, Niemojowski Wincenty, Nabelak Ludwik, Ostrowski Józefat Bolesław, Psarski Stanisław, Pułaski Aleksander, Saniewski Feliks, Stawiarski Ignacy, Szaniewski Olrych, Szyрма Krystyn Lach, Ujazdowski Tomasz, Wielopolski Aleksander, Wilkoszewski Jan, Wójcicki Kazimierz Władysław, Wyżewski Stanisław, Zaborowski Cyprian, Zienkowicz Leon, Żukowski Jan Ludwik.

Dane do zestawień ustalałam głównie na podstawie pamiętników lub opisów uczestników powstania: Stanisława Barzykowskiego, Leona Dembowskiego, Franciszka Salezego Dmochowskiego, Romualda Hubego, Jana Nepomucena Janowskiego, Andrzeja, Edwarda i Kajetana Koźmianów, Józefa Krasieńskiego, Jana Krukowieckiego, Joachima Lelewela, Tymoteusza Lipińskiego, Ludwika Mierosławskiego, Maurycego Mochnackiego, Teodora Morawskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Ignacego Prądzyńskiego, Jana Olrycha Szanieckiego, Leona Zienkowicza.

Z zestawienia wynika, że większość dziennikarzy pochodziła z rodzin szlacheckich. Źródłem utrzymania tych rodzin nie był jednak posiadany majątek czy własne gospodarstwo rolne, gdyż nie miały one już własnej ziemi.

Wiek dziennikarzy zilustruje następująca tabelka:

do 25 lat	26—30 lat	31—35 lat	36—40 lat	Powyżej 40 lat	Ogółem
9	16	5	9	11	50

Połowa dziennikarzy nie przekroczyła trzydziestego roku życia. Wykształcenie określi poniżej przytoczone zestawienie:

Uniwersytet Warszawski			Nauka za granicą		Studia wyższe		Szkoła średnia	Uczeń	Brak danych	Ogółem	Wyjazdy zagraniczne Jedn. studia zagr.
Absolwenci	Stud. nieukończone	Studen ci	Stu- dia wyż- sze	Szko- ła śred- nia	Kraków Wilno Lwów						
22	1	3	5	1	7	8	1	2	50	11	

Ogółem więc 34 dziennikarzy było absolwentami wyższych uczelni, a przede wszystkim Uniwersytetu Warszawskiego. Część z nich posiadała doktoraty. Zagraniczne studia i naukowe wyjazdy zagraniczne obejmowały przeważnie różne uczelnie niemieckie i Paryż. Z obranych kierunków studiów na Uniwersytecie Warszawskim na pierwsze miejsce wysuwa się: prawo i administracja (18). Oprócz tego studiowało filozofię (2), nauki i sztuki piękne (3), filologię (1), historię (2). Jednocześnie studia kontynuowało (obok zasadniczego kierunku) — 4 (filozofia — 2, prawo i admin. — 2).

Bardzo interesującym i niezwykle charakterystycznym dla dziennikarzy z lat 1830—1831 zjawiskiem był fakt, że mieli za sobą współpracę lub współdziałanie w redagowaniu kilku pism. W okresie powstania niektórzy kolejno podejmowali kilka inicjatyw prasowo-wydawniczych lub też współpraca ich nie ograniczała się do jednego pisma. 16-tu dziennikarzy w swej działalności do roku 1831 współpracowało lub współredagowało cztery do ośmiu, wyjątkowo nawet do dziesięciu czasopism. 21 dziennikarzy uczestniczyło lub redagowało dwa do trzech czasopism. 13 dziennikarzy należało wyłącznie do jednego zespołu redakcyjnego lub ograniczyło się (do roku 1831) do wydawania jednego czasopisma.

Źródła utrzymania dziennikarzy były bardzo różnorodne. Niektórzy posiadali dobra ziemskie. Wielu przed powstaniem było profesorami wyższych uczelni. Niektórzy spośród profesorów w czasie powstania przez jakiś okres pełnili płatne funkcje urzędników (np. Józef i Romuald Hube) lub żyli z oszczędności. Kilku dziennikarzy utrzymywało się z pracy w charakterze nauczycieli na posadach państwowych lub jako prywatni nauczyciele-guwernerzy. Po nocy listopadowej zmieniają się miejsca pobytu i charakter pracy (np. F. Saniewski i A. Cyprysiński — dotychczas utrzymywali się z pracy nauczycielsko-guwnerskiej, w okresie powstania źródłem ich utrzymania staje się dziennikarstwo). Wielu dziennikarzy w okresie poprzednim (a część z nich i w okresie powstania) czerpało pewne dochody z tłumaczeń. Wydawanie pisma nie wszystkim przynosiło zyski. Dość znacznego majątku na wydawanym piśmie dorobił się L. Dmuszewski⁴⁷. Największe zyski przynosił „Kurier Warszawski” i „Gazeta Warszawska”. Wówczas wszystkie pisma informacyjne niezaangażowane przynosiły dochody⁴⁸. Dla części dziennikarzy praca redakcyjna w roku 1831 była jedynym źródłem utrzymania. Niektórzy pracowali raczej dorywczo. Prace te nie były związane ani z kierunkiem zainteresowań, ani studiów (np. J. L. Żukowski był m. in. przez pewien okres w swym życiu subiektem). Nie można ustalić m. in., z czego w okresie powstania utrzymywał się L. Królikowski. Największą grupę stanowią dziennikarze, którzy utrzymywali się z pracy w aparacie państwowym lub w sądownictwie (w charakterze urzędników, radców prawnych, adwokatów). Trudno przy źródłach utrzymania podawać cyfry, gdyż w niektórych wypadkach sytuacja zmieniała się co miesiąc.

Z tego omówienia wynika, że praca w redakcji na ogół nie przynosiła zysków materialnych.

Przytoczone dane statystyczne wskazują dodatkowe przyczyny więzi łączącej zbiorowość dziennikarską. Z ławy uniwersyteckiej i jednako-owego wykształcenia wynikały pokrewne zainteresowania literaturą, prawem, historią⁴⁹. Wykonywanie podobnych czynności w pracy zarobkowej umacniało wzajemne zainteresowania oraz podtrzymywało stosunki koleżeńskie. Ponadto podobne pochodzenie, zbliżona sytuacja materialna, mała rozpiętość wieku (ok. 25 lat), jednakowy (wolny) stan cywilny powodował, że w środowisku dziennikarskim związane były silne więzy koleżeństwa i przyjaźni. I. L. Rychter był jednocześnie przyjacielem A. Krzyżanow-

⁴⁷ Książka jubileuszowa „Kuriera Warszawskiego”, s. 56 i n.

⁴⁸ E. Słabęcka, *Dzieje „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1815—1865 z uwzględnieniem biografii redaktorów*, s. 373; W. Bruchnański, *Stulecie „Gazety Lwowskiej”*, s. 59; K. Bąkowski, *Dziennikarstwo krakowskie do roku 1848*, s. 148, 158.

⁴⁹ Por. S. Kawyn, *Walka romantyków z klasykami*, Wrocław 1960.

skiego i J. N. Janowskiego⁵⁰. Nie było dziełem przypadku, że związani dawnym koleżeństwem z ławy szkolnej i z uniwersytetu S. Kupiszewski, J. Gacki, W. Cyprysiński, L. Królikowski, J. N. Janowski zgrupowali się w jednym piśmie. Każdego z nich jednak łączyły ponadto węzły rodzinne lub koleżeńskie z redaktorami innych pism. Brat Wincentego, Antoni Cyprysiński, redaktor „Polaka Sumiennego”, był kolegą uniwersyteckim J. N. Janowskiego i redaktora „Nowej Polski” J. B. Ostrowskiego⁵¹. Także kolegą uniwersyteckim J. N. Janowskiego był redaktor „Kuriera Polskiego” W. Majewski⁵².

Interesujący przyczynek do krzyżowania się znajomości oraz koleżeństwa z poglądami politycznymi daje charakterystyka J. N. Janowskiego dotycząca jego stosunków z Romualdem i Józefem Hube. Bywał u nich przed 29 listopada i wówczas różnice polityczne między nimi nie ujawniały się. Dopiero podczas powstania rozdzieliły ich opinie i poglądy polityczne⁵³. Nie było to jednak jednoznaczne z zerwaniem stosunków towarzyskich i znajomości. Bynajmniej. Opisując początek stycznia 1831 r., J. N. Janowski nadmienił, że R. i J. Hube należeli do przeciwnego niż on obozu politycznego, utrzymywali jednak nadal nawiązane w okresie Królestwa Kongresowego stosunki koleżeńskie.

W zbiorowości dziennikarskiej istniały silne więzy z okresu Królestwa Kongresowego, m. in. za pośrednictwem łóz wolnomularskich, działalności spiskowej, narodowowyzwoleńczej itp.⁵⁴ W okresie powstania zbiorowość tę łączyło w dalszym ciągu zaangażowanie w pracy politycznej i społecznej, np. w Towarzystwie Patriotycznym, Towarzystwie Wychowania Dzieci po Poległych Rycerzach, Towarzystwie Polepszenia Stanu Włościan. Cechą charakterystyczną ówczesnych dziennikarzy było wielokierunkowe zainteresowanie intelektualne i równoległe rozwijanie działalności w wielu dziedzinach.

Zniesienie cenzury, gwałtowne nasilenie działalności parlamentarnej i wielkie znaczenie prasy w życiu politycznym zbliżyło i powiązało dziennikarzy na płaszczyźnie profesjonalnej. Wyraźnie wyłoniła się grupa ludzi, dla których dziennikarstwo stało się treścią życia i wewnętrzną potrzebą. Mimo że w większości utrzymywali się ze źródeł pozaredakcyj-

⁵⁰ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 3, s. 150; J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 243.

⁵¹ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 97. Por. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 3, s. 538.

⁵² J. N. Janowski, *op. cit.*, 171. Por. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 2, s. 385.

⁵³ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 244.

⁵⁴ M. M. K. rkps Poczec członków loży wolnomularskiej, N. I. 163529. Por. S. Askénazy, *Lukasiński*, t. 1, Warszawa 1929.

nych, dziennikarstwo traktowali jako swoje podstawowe zajęcie, na którym często ponosili dotkliwe straty finansowe. W okresie Królestwa Kongresowego z braku czytelników upadały niejednokrotnie wydawnictwa prasowe, ale redaktorzy zakładali następne pisma. W warunkach powstania i wojny wzrastało zainteresowanie prasą, ale w związku z okrażeniem Warszawy przez wojska rosyjskie nie można było nawiązać kontaktów z prenumeratorami, którzy stanowili zwykle główną podporę finansową pism. Mimo to różne osoby wiążą się z prasą, traktując pracę dziennikarską jako podstawową formę działalności politycznej. Mimo różnic politycznych odczuwali jednakową potrzebę pracy dziennikarskiej. Wykazali zamiłowanie i pasję dziennikarską. Cechy te były najbardziej charakterystyczne i wspólne w zasadzie dla całej zbiorowości dziennikarskiej omawianego okresu.